



Stawka większa niż drony. SPD przed wyborami do Bundestagu

Lidia Gibadło

Przejawem programowego przesuwania się SPD na lewo jest m.in. zaostrzenie jej stanowiska w debacie o polityce bezpieczeństwa oraz propozycje dotyczące programu wyborczego. Ma to pomóc socjaldemokratom w odbudowie wizerunku czołowej partii niemieckiej lewicy oraz w przejęciu tych wyborców Zielonych, którzy są mniej zadowoleni z przesunięcia partii ku centrum. Sprawdzeniem dla tej strategii będą tegoroczne wybory landowe i federalne: w przypadku słabszych wyników partię może czekać wewnętrzny kryzys.

Sprzeciw SPD wobec wyposażenia Bundeswehry w uzbrojone drony wykracza poza debatę o polityce bezpieczeństwa: jest to kolejny przykład wzrostu wpływów lewicowego skrzydła partii i programowej ewolucji ugrupowania. W umowie koalicyjnej z marca 2018 r. CDU/CSU oraz SPD uznały, że decyzja o wyposażeniu Bundeswehry w uzbrojone drony zostanie podjęta przez Bundestag na podstawie „wcześniejszej prawnomiędzynarodowej, konstytucyjnej oraz etycznej oceny”. Konsultacje eksperckie, które rozpoczęły się w 2019 r., wskazywały, że Ministerstwo Obrony uzyska zgodę parlamentu federalnego przed tegorocznymi wyborami do Bundestagu. Choć deputowani SPD zajmujący się polityką bezpieczeństwa popierali wyposażenie dronów w pociski niszczące cele naziemne, kierownictwo partii uznało za niewystarczającą dotychczasową debatę o sposobie i zasadach ich wykorzystania. Oznacza to ponowne odsunięcie w czasie zakupu zwiększającego bezpieczeństwo niemieckich żołnierzy biorących udział w misjach zagranicznych.

Lewicowy renesans. Celem wewnątrzpartyjnej zmiany kursu jest utrzymanie przez SPD pozycji czołowej partii niemieckiej lewicy. Obecne sondaże wskazują, że socjaldemokraci mogą liczyć na 15–17% głosów (20,5% w ostatnich wyborach federalnych) i stracić status drugiej największej partii w Bundestagu na rzecz Zielonych, których [w 2017 r. poparło 14,2% wyborców cztery lata wcześniej głosujących na SPD.](#)

Pierwszym krokiem do odzyskania utraconego elektoratu był wybór nowego kierownictwa ugrupowania. Po porażce w wyborach do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2019 r., gdy socjaldemokraci uzyskali najgorszy wynik na szczeblu federalnym w historii (15,7%), z kierowania ugrupowaniem zrezygnowała Andrea Nahles. W grudniu 2019 r. nowymi liderami zostali reprezentująca lewicowe skrzydło partii deputowana do Bundestagu Saskia Esken oraz były minister finansów Nadrenii Północnej-Westfalii Norbert Walter-Borjans, pokonując przedstawicieli umiarkowanego kursu: wicekanclerza i federalnego ministra finansów Olafa Scholza oraz deputowaną Klarę Geywitz. Skręt w lewo sugerowały także pozostałe nominacje partyjne: wiceprzewodniczącym SPD został szef partyjnej młodzieżówki i zwolennik zerwania koalicji z CDU/CSU Kevin Kühnert, a nowym szefem frakcji w Bundestagu – Rolf Mützenich, przedstawiciel Parlamentarnej Lewicy skupiającej socjaldemokratycznych posłów reprezentujących lewicowy nurt ugrupowania.

Istotnym elementem odbudowy tożsamości partii stała się również polityka bezpieczeństwa. Do krytyki zwiększania wydatków zbrojeniowych i sprzeciwu wobec uzbrojenia dronów po raz kolejny dołączyły apele o wycofanie broni nuklearnej z terytorium RFN. [W maju 2020 r. Mützenich wezwał do podjęcia tego kroku](#) ze względu na strategię nuklearną USA, która jego zdaniem miała traktować broń nie jako element odstraszania, ale prowadzenia wojny. Apel przewodniczącego frakcji poparł Walter-Borjans. Rewizja stosunku do polityki bezpieczeństwa przebiega również na

poziomie kadrowym. Kończący kadencję komisarz Bundestagu ds. Bundeswehry i przedstawiciel umiarkowanej frakcji SPD Hans-Peter Bartels nie został ponownie mianowany na to stanowisko przez swoją partię. Nominacji nie uzyskali również pozostali deputowani SPD zajmujący się polityką bezpieczeństwa – Johannes Kahrs oraz Wolfgang Hellmich. Zamiast nich SPD wskazała deputowaną Evę Högl, która do tej pory nie zajmowała się tą tematyką.

Przejawem lewicowego zwrotu w SPD jest także otwartość na zawiązanie koalicji na poziomie federalnym z die Linke. Dotychczas socjaldemokraci nie byli gotowi do [współzrządzenia z ugrupowaniem skrajnej lewicy](#), które obciąża wizerunek partii antysystemowej, spadkobierczyni komunistycznej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, a także kontrowersyjne postulaty, np. sprzeciw wobec członkostwa RFN w NATO. W ubiegłym roku nowe kierownictwo zaczęło jednak sygnalizować, że współtworzenie rządu federalnego z die Linke nie jest wykluczone: w sierpniu zarówno Esken, jak i Walter-Borjans twierdzili, że biorą pod uwagę taki scenariusz.

Przygotowania do wyborów. Istotnym narzędziem odbudowy pozycji SPD stanie się jej program wyborczy. Zgodnie z jego wstępną wersją oraz uchwałą zarządu partii z lutego br. będzie on koncentrował się na czterech „misjach przyszłości”. Pierwszą z nich jest zapewnienie RFN neutralności klimatycznej do 2050 r. dzięki upowszechnianiu wykorzystania odnawialnych źródeł energii, czego koszt ma być pokryty m.in. z podatku od emisji CO₂. Z tym zadaniem wiąże się stworzenie przyjaznego środowisku systemu transportowego. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie wszystkim obywatelom dostępu do transportu publicznego, rozbudowę infrastruktury kolejowej i sieci szybkiego ładowania samochodów elektrycznych. Kolejną kwestią jest budowa suwerenności cyfrowej Niemiec oraz [Europy dzięki tworzeniu europejskich rozwiązań w dziedzinie sztucznej inteligencji](#), a także cyfrowego przechowywania i przetwarzania danych. Postulatem SPD jest również zagwarantowanie nowoczesnej opieki zdrowotnej dla wszystkich obywateli. Realizację tego celu mają zapewnić inwestycje w przemysł farmakologiczny oraz reforma systemu opieki zdrowotnej i dostosowanie go do wyzwań pandemii COVID-19. Działania we wszystkich czterech obszarach mają zapewnić nie tylko nowe miejsca pracy i być impulsem dla niemieckiej gospodarki osłabionej pandemią COVID-19, ale także umocnić pozycję międzynarodową RFN. Istotnym punktem jest również wzrost podatków dla osób najlepiej uposażonych.

Sposobem na odbudowę tożsamości partii jest także tworzenie wizerunku wewnątrzkoalicyjnej opozycji. Od 2005 r. jedynie w latach 2009–2013 socjaldemokraci nie

zbudowali koalicji z CDU/CSU. Tym samym ugrupowanie pozbawiło się pozycji partii opozycyjnej, osłabiając jednocześnie status politycznej alternatywy dla zwolenników chadeków podczas kolejnych wyborów do Bundestagu. Dołączeniu do grona krytyków rządów CDU/CSU i zaznaczeniu politycznej odrębności ma służyć [krytyka CDU/CSU za zarządzanie walką z pandemią COVID-19](#). W styczniu br. premierzy landów z SPD oraz minister finansów Olaf Scholz wystosowali do ministra zdrowia Jensa Spahna (CDU) katalog pytań dotyczących wolnego tempa szczepień i problemów z aprowizacją szczepionek, na które musiał odpowiedzieć w Bundestagu.

Wnioski. Procesy zachodzące w SPD, a także w pozostałych ugrupowaniach wskazują, że po wyborach do Bundestagu na niemieckiej scenie partyjnej może dojść do zamiany miejsc: [Zieloni zajmą pozycję partii centrum](#), a SPD stanie się dla nich alternatywą prezentującą bardziej lewicowe postulaty. Szanse na realizację tego scenariusza wzrosną, jeśli Zieloni stworzą koalicję z chadekami. Da to SPD czas na umocnienie nowego statusu i dobrą pozycję przed wyborami landowymi w 2022 r. Przesunięcie na lewo i jednoczesne utworzenie rządu przez CDU/CSU i Zielonych może również zwiększyć zdolność socjaldemokratów do przyciągania nowych członków: choć SPD pozostaje najliczniejszą niemiecką partią, od lat notuje stały spadek liczby działaczy (w 2019 r. partia liczyła ponad 419 tys. w 1990 r. – ponad 943 tys.).

Niewykluczone, że ten proces zostanie jednak zahamowany w wypadku niskiego poparcia dla ugrupowania w wyborach federalnych: uzyskanie przez socjaldemokratów wyniku poniżej 20%, może doprowadzić do wewnątrzpartyjnego kryzysu i odpływu umiarkowanych członków. W dłuższej perspektywie mogłoby to stać się katalizatorem fuzji SPD i die Linke. Potencjalne ryzyko dla sukcesu wyborczego partii stanowi również eskalowanie sporów z chadecją w czasach pandemii. Może być to oceniane negatywnie przez wyborców, którzy od rządu wymagają efektywnych działań, a nie otwierania nowych, wewnątrzkoalicyjnych sporów.

Instrumentalizacja przez SPD polityki bezpieczeństwa wzmacnia stronnictwo popierające rozluźnienie sojuszu wojskowego z USA. Takie zapowiedzi miałyby jednak szansę urzeczywistnienia, gdyby SPD zbudowała wraz z Zielonymi i die Linke nowy rząd federalny. Realizacja takiego scenariusza osłabiłaby zdolności militarne RFN i wywołała poważny kryzys w NATO generujący napięcia z kluczowym członkiem UE. Z perspektywy Polski kwestią sporną jest także utrzymanie poparcia SPD dla ukończenia budowy gazociągu Nord Stream 2 oraz propozycje zrównania standardów socjalnych na terenie całej UE w postaci wprowadzenia np. płacy minimalnej oraz wspólnego zabezpieczenia dla osób bezrobotnych.